

od GŁOSU

Przyjazd do Polski — w tym również pobyt na poznajskiej ziemi — przedstawiciele najwyższych władz partyjnych Jugosławii jest kolejnym wyrazem bliskich i przyjacielskich związków, jakie łączą nasz kraj z ojczyzną południowych Słowian. Rzecz charakterystyczna — mimo dość znacznej odległości geograficznej, w tym wyraża się na podłożu historycznym i emocjonalnym. Sprawy te z pewnością istotnie podobieństwa losów obu państw, które swoją wolność i niepodległość musiały okupić ciężkimi ofiarami, poniesionymi w walce z hitlerowskimi okupantami.

Chyba również dlatego dzisiaj nie trudno jest naszym partiom i narodom znaleźć wspólny język w rozmowach na temat międzynarodowego odprężenia i oparcia stosunków między państwami na zaufaniu. To przecież Belgrad, stolica Jugosławii, użył gościny uczestnikom europejskiej konferencji na temat realizacji Aktu Końcowego z Helsinek, co — mimo skromnych jak dotychczas wyników konferencji — ma przecież swoją wartość.

W atmosferze porozumienia w sprawach zasadniczych oraz niekonwencjonalnej życzliwości w stosunkach partnerskich prężnie rozwijają się nasze stosunki w poszczególnych dziedzinach, zwłaszcza na polu gospodarczym. Obecna wizyta jugosłowiańska w Polsce nadejść z pewnością tej współpracy nowy impuls, który owocować będzie dokonaniem korzystnymi dla narodów Polski i Federacji Jugosławii.

KM

Sytuacja w energetyce nadal trudna

28 lutego w godzinach porannych zapotrzebowanie na energię elektryczną w kraju sięgało blisko 15400 MW, a więc już blisko aktualnych możliwości produkcyjnych energetyki. Nie było ograniczeń w dostawach energii dla przemysłu; niezbędne okazało się jedynie pewne ograniczenie w oświetleniu ulic w godzinach wieczornych. Podobnie kształtowało się zapotrzebowanie na energię 1 marca br.

Tak więc trudna sytuacja w energetyce ulega w ostatnich dniach pewnemu złagodzeniu, co nie oznacza, że można sobie pozwolić na rozrzutność energii elektrycznej. Ponowne ochłodzenie czy niespodziewana awaria któregoś z większych agregatów prądowców mogłyby spowodować bowiem nagłe pogorszenie się sytuacji energetycznej w kraju.

Poprawiło się zaopatrzenie w węgiel — elektrowni w centrum kraju. W takich elektrowniach jak „Kozienice” i „Ostrołęka” zapasy są jednak nadal jeszcze niewielkie. Pracownicy niezwykle ofiarnie energetycy oczekują od kolejarzy dalszych dostaw paliwa. (PAP)

W konińskich elektrowniach

Koniec zimy lecz szczyt trwa

Ostatnie ciepłe dni spowodowały pewne zmniejszenie zapotrzebowania odbiorców indywidualnych na energię elektryczną, niemniej nadal elektrownie z trudem pokrywają krajowe potrzeby. Najważniejszym zadaniem jest więc rytmiczna praca elektrowni i spójne zrozumienie wszystkich odbiorców prądu.

Koniński Zespół Elektrowni „Pątnów — Adamów — Koniń” wytworzył w ciągu dwóch pierwszych miesięcy tego roku 2,4 miliarda kWh wykonując zadania planowe w 99 procentach. Rezultat ten jest wynikiem zmniejszonej dyspozycyjności bloków energetycznych oraz dużej awaryjności urządzeń.

Wynika ona w dużym stopniu z wartości kalorycznych dostarczonego z kopalni „Koniń” i „Adamów” paliwa. Zwiększone zapotrzebowanie na węgiel zmusiło górników do rozpoczęcia eksploatacji nowych złóż, w których węgiel

charakteryzuje się niższą kalorycznością. Wymaga to zmian technologicznych w działaniu elektrowni.

Kopalnia „Koniń” wydobyla do 1 marca 2 miliony 246 000 ton węgla na planowane 2 miliony 80 000 ton. Ale porównując jego kaloryczność w stosunku do założeń okazuje się, że elektrownie otrzymały od kopalni około 88 000 ton paliwa za mało. Kopalnia dysponuje obecnie miesięcznym zapasem węgla gotowego do eksploatacji, co stwarza lepsze warunki pracy elektrowni. W ciągu dwóch miesięcy br. zebrano także ponad 8,8 miliona metrów sześciennych nadkładu, przekraczając zdecydowanie plan, będzie więc łatwiej górnikom w najbliższych miesiącach.

Równie dobre wyniki uzyskano w kopalni „Adamów”. Plan wykonano ze znacznym przekroczeniem, dostarczając 759 000 ton węgla. Przekroczenie też zadania w zdejmnaniu nadkładu. Jednocześnie zakończono remont układu kopalni — taśmociąg — ładowarkę w odkrywcę „Adamów”, co usprawni wydobycie w najbliższych miesiącach.

Największy kłopot sprawiamy górnikom brak taśmociągów. W „Adamowie” na przewidziane dostawy w pierwszym kwartale 11 kilometrów taśm dotarło dotychczas do kopalni jedynie 1000 metrów. Stwarza to niebezpieczeństwo niewykonywania zadań w przyszłości. Mniejsza kaloryczność węgla utrzymać będzie się również w przyszłości. Jest to podstawowa trudność warunkująca wykonywanie zadań przez elektrownie. Wymagać to będzie dalszych zmian w pracy miłnow i bloków energetycznych, by zapewnić zmniejszenie awaryjności urządzeń, oraz racjonalną gospodarkę paliwem i wysoką sprawność techniczną bloków. Dodajmy, że w ciągu 2 miesięcy tego roku energetycy z „PAK” zaoszczędzili na każdej kilowatogodzinie 2 gramy paliwa umownego. Pomnożmy to przez miliard kWh a docenimy wysiłki załóg dążące do maksymalnego wykorzystania posiadanej mocy i środków. (woj)

Wojewódzka konferencja ZSMP

Kaliska młodzież współgospodarzem regionu

Wczoraj odbyła się w Kaliszu I Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. W obradach uczestniczyło 250 delegatów i zaproszonych gości, wśród nich m. in. członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW Jerzym Kusialem, wicewojewoda kaliski Alojzy Staszewski, delegacja Zarządu Głównego ZSMP z wiceprzewodniczącym ZG — Jerzym Górskim. Przybyła delegacja FDJ z zaprzyjaźnionego z Kaliszem Erfurtu (NRD).

Kaliszka organizacja ZSMP liczy obecnie ponad 51 600 członków, skupiając w swych szeregach ponad 31 procent młodzieży województwa, co pod tym względem stawia ją na 4 miejscu w kraju.

Miejsce w krajowej czołówce potwierdzają także liczne sukcesy. Np. w ubiegłym roku młodzież Kaliskiego uzyskała 21 wyróżnień, nagród i tytułów w różnych ogólnopolskich współzawodnictwach, turniejach i olimpiadach. Rezultaty ekonomiczne wypracowane przez młodzież w Turniejach Młodych Mistrzów Techniki, Organizacji i Gospodarności liczą się w setkach milionów złotych. Wielki wkład mają także członkowie ZSMP zatrudnieni w zakładach przemysłowych w pomnażaniu potencjału i dorobku województwa.

Wysoka ocena kaliskiej organizacji ZSMP zawarta została w wypowiedzi I sekretarza KW PZPR.

O najważniejszych problemach kaliskiej młodzieży mówił w referacie programowym przewodniczący ZW ZSMP — Andrzej Spychalski. Uczestnicy dyskusji ustosunkowali się szczegółowo do poruszonych w referacie zagadnień. Np. Marian Kazienko z ostrowskiego „MERA — ZAP — MONT” i Zbigniew Kasprzak z WSK — PZL w Kaliszu mówili o roli randze i pracy członków ZSMP w społeczności zakładowej, Elżbieta Podlas, komendant Chorągwi ZHP, o upowszechnianiu wzorów osobowych, a młody rolnik z Pacanowic, Jolanta Glinkowska, o roli rolnika i o oczekiwaniach, jakie z młodymi zatrudnionymi w kompleksie gospodarki żywnościowej wiąże ogół społeczeństwa.

Wczorajsza konferencja wojewódzka ZSMP przyjęła plan działania na najbliższe lata. Wybrano także nowe władze kaliskiej instancji ZSMP. Przewodniczącym ZW ZSMP został ponownie Andrzej Spychalski, a wiceprzewodniczącymi: Grażyna Mielczarek, Zbigniew Włodarek i Wojciech Bugaj. (zał)

W Poznaniu o Targach Lipskich

Od wielu już lat trwa wspólne wystawienie między Targami Międzynarodowymi Poznańskimi a Targami Lipskimi. Tradycyjnie też w Poznaniu organizowane są spotkania, w czasie których informuje się o programie najbliższych lipskich imprez handlowych. Wczoraj przedstawiono w poznańskim Domu Techniki program Wiosennych Targów Lipskich, które odbędą się w dniach od 12—19 marca br.

Będzie to, jak co roku, jedna z największych imprez handlowych w świecie. Udział w niej zgłosiło 9 000 wystawców z 60 krajów. Ogólna powierzchnia ekspozycyjna wyniesie 340 000 metrów kwadratowych. Przybędzie pół miliona gości z ponad 100 krajów. W programie wystawienniczym dominować będzie technika i urządzenia m. in. dla metalurgii, przemysłu budowy maszyn ciężkich, kompletne obiekty przemysłowe, przemysł obrabiarkowy, rolno-spożywczy, maszynowy do pakowania, elektrotechnika, automatyka i aparatura naukowo-techniczna.

Polska będzie tradycyjnie jednym z największych wystawców w Lipsku. Zaprezentujemy automatykę, urządzenia elektronicznej techniki obliczeniowej, wyroby przemysłu obrabiarkowego, okrętowego. Osobną ekspozycję stanowią będą maszynowy budowlany i drogowy. Wśród urządzeń konsumpcyjnych oferta zawierać będzie tekstylia, odzież, szkło i ceramikę. (map)

Telefony
DŁGOSZA

Wymuszenie przejazdu przez kierowcę „Zuka”, doprowadziło we wtorek o zbiegu ulic Paderewskiego i 22 Lipca w Chodzieży do zdarzenia się jego samochodu z motorowerystą. Ten ostatni odniósł obrażenia i przewieziony został do miejscowego szpitala.

W Rudnej Wielkiej, w woj. leszczyńskim doznała obrażeń 4-letnia dziewczynka, która przebiegając nieostrożnie przez jezdnię, została potrącona przez samochód ciężarowy.

W miejscowości Karmin w woj. poznańskim wpadł we wtorek w poślizg i uderzył w drzewo „Fiat 125p”, którego kierowca nie zachował odpowiedniej ostrożności podczas jazdy. Prowadzący samochód i pasażerowie, którzy odnieśli obrażenia, przewiezieni zostali do szpitala.

Na trasie Wałcz — Pila uderzył wczoraj w bok ciągnika „Fiat 125p”. Pasażer samochodu przewieziony został w ciężkim stanie do szpitala, natomiast kierowca zwolniony został po opatrunku do domu. (b)

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I

6, 19, 21, 22, 26

LOSOWANIE II

4, 14, 22, 33, 34

„Express-Lotek”

19, 21, 27, 32, 38

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie małe i umiarkowane wzrastające do dużego. Rano mgły.

Temperatura maksymalna od plus 10 do plus 12 stopni, minimalna od plus 2 do plus 5 stopni. Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu plus 8 stopni, w Koniń plus 8 stopni, w Pile plus 3 stopnie, w Poznaniu plus 6 stopni; ciśnienie 750,6 mm.

A zatem od połowy marca oczekujemy powiewu wiosny. WICHEREK

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

KRONIKA DNIA

SESJA KLUBU DZIENNIKARSKIEGO W KALISZU

Dziennikarze prasy, radia i telewizji zajmujący się problematyką związkową, wzięli udział w dwudniowej, wyjazdowej sesji swego klubu w Kaliszu. Wcześniej zapoznali się z dorobkiem i programem ZZ Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego w czasie spotkania z kierownictwem tego Związku w Łodzi. W Kaliszu dziennikarze wysłuchali informacji o kierunkach rozwoju społeczno-gospodarczego województwa i sekretarza KW PZPR Jerzego Kusia i wojewody kaliskiego Zbigniewa Chodęty. (ba)

DELEGACJA Z RFN W CENTRUM ZDROWIA DZIECKA

Przebywająca w Polsce delegacja władz miasta Duesseldorfu (z RFN) z nadburmistrzem Klausem Bungertem złożyła wizytę przewodniczącemu Społecznego Komitetu Budowy Centrum Zdrowia Dziecka min. Januszowi Wiczorkowi oraz zwiedziła teren budowy CZD. Goście z wielkim uznaniem wyrażali się o idei budowy CZD. Zapowiedzieli też gotowość dołączenia do szerokiego rzesz pomagających wznosić ten żywy pomnik. M. in. widzą możliwość zorganizowania ekspozycji o tematyce Centrum Zdrowia Dziecka na odbywających się w Duesseldorfie największych światowych targach medycznych. (PAP)

ROZRUCH NOWOCZESNEJ OCYNKOWNI

Wczoraj w Wytwórni Lekkich Konstrukcji Stalowych „Mostostal” w Siedlcach przystąpiono do rozruchu nowoczesnej ocynkowni, która służyć będzie do pokrywania powłoką cynkową rozmaitych elementów konstrukcyjnych, m. in. pawilonów, hoteli, wiat oraz innych obiektów. Siedlecka ocynkownia jest najnowocześniejszym tego typu obiektem w kraju. (PAP)

SAMOLOTAMI NA ŁOWISKA

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf” podjęło wczoraj samolotową wymianę załóg statków rybackich równocześnie na dwóch jednostkach. Z Berlina odleciał samolotem Holenderskich Linii Lotniczych KLM 120 rybaków dalekomorskich, którzy w jednym z portów afrykańskich zastąpią swych kolegów kończących blisko półroczny okres pracy na „gryfowskich” trawlerach — „Laterna” i „Kabryl”. Równocześnie samolotem powrócą do kraju dotychczasowe załogi obu jednostek. (PAP)

WZNOWIENIE NAWIGACJI NA ODRZE

Z zespołu portów Odry środkowej we Wrocławiu wypłynęły wczoraj pierwsze zestawy pchane w górę rzeki — do portów w Kozlu i Gliwicach. Tym samym wznowiona została pełna nawigacja statków po zimowej przerwie na trasie Kozle — Wrocław — Szczecin. (PAP)

Regulacja cen w Związku Radzieckim

Agencja TASS poinformowała, że Państwowy Komitet Cen ZSRR dokonał z dniem 1 marca regulacji cen detalicznych niektórych artykułów.

Obniżono ceny telewizorów czarno-białych, lodówek, tkanin kapronowych i tkanin wełnianych z domieszką włókna syntetycznego, a także płaszczy i kurtek ze sztucznego futra. Równocześnie, w

związku z poważnym wzrostem cen światowych podniesiono ceny kawy, ziarna kakaowego i wyrobów czekoladowych; wzrosły też ceny wyrobów ze złota i platyny średnio o 50 procent, a ceny benzyny do 15—20 kopiejek za litr. Na prawa i obsługa techniczna samochodów osobowych oraz części za miennie do samochodów drożały średnio o 35 procent. (PAP)

Półmilionowy samochód z FSM

Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj z taśm montażowych Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej zjechał półmilionowy samochód. Od momentu wykonania pierwszej „Syreny” do półmilionowego samochodu, (w tym 300 000 „Fiatów 126p”) upłynęło zaledwie 75 miesięcy. Następnie pół miliona wozów — kombinat wyprodukuje już w ciągu tylko dwóch lat.

W tym roku bramy FSM opuści łącznie około 220 000 pojazdów. (PAP)

Surowe kary za nadużycia w magazynie zbożowym

Sąd Wojewódzki w Siedlcach ogłosił wyrok w procesie nieuczciwych magazynierów z siedleckiego spichrza i młyna — Grzegorza Bodnara i Stanisława Kasjanika oraz związanej z nimi grupy pracowników z okolicznych GS-ów. Istota przestępstwa polegała na tym, że zwiększali oni wilgotność magazynowanego zboża a ziarno zanieczyszczone kwalifikowali jako pełnowartościowe. Na uzyskanie w ten sposób „nadwyżki” wzięli niecierń w szczególności pracownicy punktów skupu GS-ów.

Synoptycy opracowali nową wersję prognozy pogody na cały marzec. Jest ona nieco bardziej optymistyczna od poprzedniej. Mówi, że średnia temperatura ma być wprawdzie nieco poniżej normy, wynoszącej plus 0,6 stopnia, ale w drugiej połowie miesiąca spodziewane jest niemal wiosenne ciepło. Suma opadów ma być w normie, czyli od 21 do 34 mm.

Na początku miesiąca ma być dość ciepło. Temperatura maksymalna w dzień wyniesie od plus 2 do plus 7 stopni, a minimalna w nocy od minus 2 do plus 3 stopni. Niewielkie opady deszczu i lokal

Rozmowy w sprawie rewizji podręczników

W Zakopanem odbyło się kolejne posiedzenie prezydium komisji PRL — RFN do spraw rewizji podręczników szkolnych w zakresie historii i geografii. Przedmiotem obrad było przygotowanie konferencji specjalistycznej historyków, która w maju odbędzie się w Deidesheim w RFN. Obrady toczyć się będą wokół stosunków polsko-niemieckich w latach 1831—1848. Zajmie się ona również omówieniem podręczników szkolnych w RFN w zakresie historii. (PAP)

Surowe kary za nadużycia w magazynie zbożowym

Sąd Wojewódzki w Siedlcach ogłosił wyrok w procesie nieuczciwych magazynierów z siedleckiego spichrza i młyna — Grzegorza Bodnara i Stanisława Kasjanika oraz związanej z nimi grupy pracowników z okolicznych GS-ów. Istota przestępstwa polegała na tym, że zwiększali oni wilgotność magazynowanego zboża a ziarno zanieczyszczone kwalifikowali jako pełnowartościowe. Na uzyskanie w ten sposób „nadwyżki” wzięli niecierń w szczególności pracownicy punktów skupu GS-ów.

Nasza pogodynka

Wiosenne ciepło w II połowie marca

ne mgły dopełniają obraz pogody tego okresu.

Następnie, do połowy miesiąca ma być dość chłodno. Temperatura w dzień wyniesie od minus 3 do plus 2 stopni a minimalna może nawet spadać do minus 3 i minus 10 stopni. Okresami niewielkie opady, przeważnie śniegu. Za chmurzenie umiarkowane.

W drugiej połowie miesiąca ma

być na ogół ciepło, z krótkotrwałymi okresami ochłodzeń. W okresach ciepłych temperatura w ciągu dnia wyniesie od 7 do 12 stopni ciepła, a w nocy od minus 1 do plus 4 st. w okresach chłodniejszych od plus 2 do 7 stopni w dzień i od minus 5 do 0 stopni w nocy. Okresowo niewielkie opady deszczu i śniegu.

A zatem od połowy marca oczekujemy powiewu wiosny. WICHEREK

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Sę, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

J-17

Problemy naszej codzienności

Do rzeczy i do ludzi

Przypominam sobie pewną rozmowę. Było to zaraz po Konferencji Samorządu Robotniczego w jednym ze sporych zakładów przemysłowych. Po dyskusji, w której zabrakło głos zaledwie trzech robotników — szybko uchwalono projekt planu na rok następny i zakończono zebranie.

— Prywatnie panu powiem, redaktorze — stwierdził dyrektor — że cały ten ceremoniał to zwykła formalność. Sam pan widział, że nasze propozycje przeszły bez żadnych poprawek, no bo i co mają do powiedzenia robotnicy na tematy, na których trzeba się znać... Żeby podjąć merytoryczną debatę nad projektem planu — trzeba ludzi wykształconych, o odpowiednim poziomie intelektualnym.

— Wybaczyć panu, dyrektorze, ale wydaje mi się, że jeżeli można mówić o pewnej ignorancji, nie odnosiłbym tego zarzutu do załogi. Załóżmy, że na sali obrad posadziłbyśmy setkę doktorów i docentów filologii lub prawa, czy dyskusja stałaby się przez to bardziej kompetentna? Nie, ponieważ ci wybitni fachowcy w swojej dziedzinie, tu siedzieliby jak na tureckim kanapiu. Z referatu pana dyrektora, z przemówień głównego inżyniera, szefa działu planowania i innych speców zrozumiałby jeszcze mniej niż pana pracownicy...

— To tylko potwierdza moje zdanie — triumfował dyrektor — że nie ma sensu w sposób formalny wciągać do takich decyzji niefachowców. Oczywiście, to moje prywatne zdanie — zaznaczył raz jeszcze. — Niech pan tego nie notuje...

Przez lojalność nie podaję nazwiska dyrektora ani fabryki, którą kieruje. Ale uwagi jego zanotowałem, bo nie są zupełnie osamotnione. Wyrażają one pewne tendencje technokratyczne, których nikt u nas wprawdzie nie głosi, ale które znajdują czasem odbicie w praktyce.

W podobnych przypadkach mamy do czynienia z ignorancją ze strony niektórych szefów, z lekceważeniem bardzo istotnych mechanizmów społecznych. Można bowiem mieć w jednym palcu znajomości najnowszej technologii, metodologii planowania, komputerowej techniki obliczeniowej, ale nie mieć kwalifikacji na przełożonego dużych zespołów ludzkich. W zespołach tych funkcjonują bowiem równie ważne — jak prawa ekonomii — prawa socjologii, psychologii społecznej i pedagogiki.

Można być partaczem w sferze produkcji butów, aparatów radiowych czy lodówek, co powoduje wymierne straty materialne i finansowe. Można także partaczyć działania w sferze kierowania ludźmi. Jednym z głównych przejawów takiego partactwa jest wychodzenie nie do ludzi o różnicowanym poziomie i kierunku wykształcenia z bardzo specjalistycznych mi ocenami czy propozycjami, które są zrozumiawane tylko dla określonej grupy fachowców. Jeżeli w referatach na KSR lub naradach produkcyjnych znajdują się całe zestawy wskaźników, wąskospecjalistycznych terminów, jeżeli nie docierają te sprawy do przeciętnej świadomości — mamy po prostu niewypał! Nie wystarczy bowiem mówić do rzeczy.

Trzeba zawsze mówić do ludzi, aby uzyskać rezonans. Aby ludzie ze zrozumieniem i poparciem odnosili się do nowych zadań gospodarczych, aby aktywnie włączali się do walki o większą efektywność gospodarowania. Jest to przecież nasz podstawowy cel w skali całej Polski jak i każdego warsztatu pracy.

Działalność wąskospecjalistyczna jest swojego rodzaju partykularyzmem. W skali społecznej, państwowej prowadzi by mogła do poczynań rozbieżnych, krzyżujących się ze

sobą, nawet sprzecznych. Taką opinię wypowiada prof. S. Zawadzki, a inny znawca przedmiotów, prof. M. Jaroszyński, pisze: „Poszczególne kółka maszyny państwowej, chociaż obficie naoliwione wiedzą fachową, albo kręciłyby się w próżni społecznej, albo też przeszkadzały sobie wzajemnie”.

Konieczne jest więc zawsze umiejętne wzięcie opinii i propozycji ekspertów — z opinia publiczną, opinią środowiska. W kategoriach politycznych mamy wiele wskazówek, jak to należy czynić. Wskazówki te zawarte są w uchwałach VI i VII Zjazdów PZPR oraz jej Komitetu Centralnego. Ich generalną zasadą jest, aby zawsze liczyć się z nastrojami ludzkimi, aby umieć ukazywać ludziom interesy indywidualne w powiązaniu z interesem kraju, aby mówić zawsze szczerze, nie unikając kwestii trudnych, które nurtują poszczególne środowiska.

Warto jednak w dziedzinie relacji: eksperci — opinia społeczna stosować po prostu instrumenty działania naukowego. Są już po temu warunki. Np. sporo zakładów zatrudnia już na własnych etatach psychologów, pedagogów, socjologów. Byłoby więc pożądanym, aby dyrektorzy wykorzystywali tych fachowców od badania i kształtowania „duszy ludzkich” — do humanizacji wszelkich kontaktów z załogą. Może właśnie najbardziej tych kontaktów, których założeniem jest mobilizacja załóg do bardziej wydajnej pracy, do bardziej ofensywnej walki z trudnościami.

W tej dziedzinie, zwanej często kształtowaniem postaw, nie powinno się już działać „na wyczucie”. Mija czas amatorszczyzny i wielkiej improwizacji. Rośnie ranga intelektualnej refleksji opartej na naukowych przesłankach. W dobie wstępującego poziomu oświaty Polaków powinniśmy pamiętać stale o tym imperatywie.

Jak działać, aby była ona najskuteczniejsza? Aby w największym stopniu wpływała na rodzenie się specjalistycznych poglądów i postaw? — Tu parę słów o pożytkach naukowej samooceny.

Dwa lata temu Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego dokonał bardzo rzetelnej analizy kilku dzienników. Badano jedną, ale nader ważną kwestię: jak wzór młodego obywatela upowuszczenia te gazety. Z nauki w tym obiektywizm i dokładnością poddano analizie tysiące notatek, artykułów, reportaży na te tematy. I cóż się okazało? Z tej lawiny impulsów oddziałujących przez całe miesiące na świadomość czytelników wyłonił się obraz nader płaski i ubogi.

Owszem, popularyzowano wzorzec bohatera solidarnego w pracy zawodowej, aktywnego w życiu publicznym swego środowiska (choć tu już dość deklaratoryjnie i ogólnikowo), pozbawiony był on barw natomiast osobistych. Jak żyje w rodzinie, jak wywiązuje się ze swych rodzinnych powinności? Jak bawi się i spędza wolny czas? Jakie ma osobiste zainteresowania estetyczne, intelektualne? — Prezentowany wzorzec, ku zdumieniu samych dziennikarzy, na te pytania nie dawał odpowiedzi. Tymczasem wiadomo, że dla współczesnej młodzieży te właśnie kwestie są nie zwykłe ważne. Pomijanie ich w działalności propagandowej po prostu czyniło sam wzorzec bohatera mało atrakcyjnym dla odbiorcy.

Podnoszę wagę tego rodzaju badań jako bardzo potrzebnej metody wykorzystania ekspertyzy naukowej do rzetelnej refleksji nad skutecznością naszego oddziaływania na ludzi. Nasze dobre intencje nie zawsze bowiem znajdują odbicie w czynach, jeżeli działamy po amatorsku tam, gdzie improwizacja już nie wystarcza, gdzie potrzebne są naukowe ekspertyzy.

LECH WINIARSKI

„Mechaniczny dozorca”

W łódzkiej wytwórni urządzeń komunalnych „WUKO” budowana jest pierwsza informacyjna seria tzw. uniwersalnych robotów osiedlowych. Powstałe w wyniku współpracy fabrycznych specjalistów oraz ośrodka badawczo-rozwojowego oczyszczania miast w Łodzi, roboty te określane są mianem „mechanicznego dozorca”. Składają się będą z miniaturowego i bogatego zestawu sprzętu do zamykania dróg, ich odsnieżniania, posypywania piaskiem, a także do uprawy i pielęgnacji osiedlowych skwerów i miejskich terenów zielonych. Podwieszane z przodu, z tyłu lub między kołami ciągnika narzędzia sterowane będą hydraulicznie przez kierowcę. W razie potrzeby ciągnik ten, wyposażony w silnik „Fiata 126p” wykorzystywany być może do prac transportowych.

Pierwsza, licząca 10 sztuk tych urządzeń, seria komunalnych robotów opuściła taśmę montażową „WUKO” jeszcze w bieżącym kwartale. W tym roku przejdą one próby eksploatacyjne, a w przyszłym produkowane będą na skalę przemysłową. (PAP)

Od nas ZALEŻY



Fot. — H. Kamza

— Od 10 lat pracuję jako pielęgniarka. Praca jest ciężka, bo wciąż nas za mało, ko nieczne są zastępstwa, a swoich zadań nie można przełożyć na dzień następny. Jednak nie zamieniałabym tej pracy na żadną inną. To duża satysfakcja mieć świadomość, że jest się komuś niezbędny, że ma się swój udział w czymś powrocie do zdrowia.

Pacjent nie ma tylko „jedno stka chorobowe”, to człowiek nieszczęśliwy, któremu oprócz leków i zabiegów potrzebne jest moralne wsparcie i słowa otuchy. Od nas, pielęgniarek, zależy, aby w ciężkich dniach choroby jego samopoczucie było jak najlepsze, bo to tak że przyspiesza rekonwalescencję. Nasza rola — pielęgniarki — zaczyna się już w izbie przyjęć, przed przekazaniem w ręce lekarza. Musimy okazywać pacjentowi dużo troski, wiary i życzliwości, stworzyć taką atmosferę, aby miał do nas zaufanie. Od nas zależy poznanie chorego z nowym

otoczeniem, „zadomowienie” go w nowych warunkach, szczególnie jeżeli jego pobyt ma być u nas dłuższy.

Bardzo mnie przygnębiają ciężkie stany ludzi młodych, pierwsze zetknięcie z pacjentem nieprzytomnym, ale tym większą jest radość, gdy uda się ich z takich stanów wyprować.

Mówiła BARBARA DUNAJSKA, pielęgniarka oddziału w Oddziale Chirurgii Ogólnej Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Koninie. (zd)

Zaopatrzenie sklepów

Listy towarów niezbędnych

Najbardziej denerwuje brak wyrobów podstawowych. Klient odwiedza kilkanaście sklepów, szuka w zakładach rzemieślniczych, rozpytuje znajomych gdzie można na przykład kupić gniazdko do kontaktu lub szklanki.

Nie są to żadne wygórowane życzenia. Klient chce kupić towar, który jest mu potrzebny w tej chwili i który jego zdaniem zawsze powinien być w sklepach. Nie interesuje go, że przemysł zwiększył produkcję o ileś tam miliardów złotych, lecz czy asortyment tych wytworzonych wyrobów jest taki, jak tego on oczekuje; czy są w tej produkcji towary typowe, standardowe, takie, które często nabywamy.

Zastanawiano się, jak zapewnić ciągłe zaopatrzenie w te właśnie towary, wytypować listę tych najpotrzebniejszych. W wyniku tych rozważań Komisja Planowania przy Radzie Ministrów oraz Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług ustaliły 3 listy towarów najbardziej potrzebnych, najpilniej przez ludność poszukiwanych.

Oczywiście, samo ułożenie takich list niczego jeszcze nie rozwiązuje. Nowum polega tutaj na tym, że będzie się bardzo rygorystycznie pilnować, aby wytwórcy wywiązywali się z produkcji

przed wszystkim tych niezbędnych towarów. Wyroby te muszą być dostępne w sklepach w całej Polsce.

Najważniejsze artykuły znalazły się na liście wyrobów, których produkcja znajduje się pod bezpośrednią kontrolą rządu. Chodzi tutaj o 230 najbardziej niezbędnych towarów. Lista ta obejmuje zarówno towary żywnościowe (mleczne, zbożowe, mięsne, ryby i przetwory rybne, drób, cukier, tłuszcze roślinne i zwierzęce, miód pszczoły, mak, groch, warzywa i owoce, wyroby czekoladowe, bezalkoholowe itp.), jak i przemysłowe (m. in. armatura domowa, naczynia, nakrycia stołowe, automaty pralnicze, maszyny do szycia i do pisania, samochody, motocykle, rowery, wózki dziecięce, odbiorniki telewizji kolorowej, meble, obuwie, wyroby odzieżowe i dziewiarskie, dywany, chodniki, szkło stołowe i porcelanowe, proszki do prania, mydła i kosmetyki).

Z kolei druga lista zawiera bardziej szczegółowe wykazy tych towarów. Określa rodzaje np. tkanin, obuwia, odzieży (także dziecięcej), wyrobów szklanych i porcelanowych, artykułów spożywczych. Uwzględniła jednocześnie inne towary, jak np. taśmy magnetofonowe, opony rowerowe, papiery fo-

tograficzne, pasty do zębów, trampki, tenisówki itp. W sumie — około 160 pozycji. Ich dostawy będą bieżąco kontrolowane przez ministerstwa.

Trzecia lista — oprócz jeszcze bardziej szczegółowego zestawu artykułów spożywczych i przemysłowych — zawiera także szereg pozycji z grupy „1001 drobiazgów”, jak miski, szafki, solniczki, otwieracze do konserw, deski do prasowania, młynki do kawy itp. Łącznie obejmuje ona ponad 330 wyrobów. Obowiązek kontroli ich dostaw spoczywa na jednostkach i centralach handlowych.

Razem na listach znalazło się około 700 wyrobów (lista jest stale rozszerzana). Nie jest to zbyt wiele w stosunku do asortymentu towarów znajdujących się w obrocie. W tym przypadku chodzi jednak o wyeliminowanie braku towarów, których klienci poszukują najczęściej. Ta weryfikacja i niejako opieka nad produkcją artykułów niezbędnych zaplanowana jest bardzo szczegółowo. Nie będzie się egzekwować produkcji liczonej w globalnych wartościowych dostawach, lecz sprawdzać czy realizowany jest asortyment zamówionych towarów. Klient, który chce bowiem kupić określony wyrób, nie zadowolą się żadnym innym. I te jego wymagania i przyzwyczajenia mu

Dokończenie na str. 4

MAREK PRZYBYLSKI

Pracownicy Przedsiębiorstwa Obróbki Surowcowej w Poznaniu nie mieli powodów do zadowolenia ze swojego bufetu zakładowego. Był nieczynny od lipca do grudnia 1976 roku. W połowie grudnia tego samego roku pojawiła się nowa bufetowa. — Helena Bisikiewicz, ale już po krótkim okresie jej pracy konsumenci spotkali zawód. Bufet był bowiem nieczynny, obsługi — nie dość sprawna, a zaopatrzenie — często niedostateczne.

W końcu okazało się, że w bufecie jest spore manko, a H. Bisikiewicz już dwukrotnie była karana za nadużycie gospodarce. Jej trzeciemu przestępstwu (popelnionemu w bufecie Przedsiębiorstwa Obróbki Surowcowej) łatwo można było zapobiec. Wystarczyło przed przyjęciem do pracy — zgodnie z przepisami — zażądać opinii poprzednich pracodawców Heleny Bisikiewicz. Ale Pracowniczka działu służb pracowników Wojewódzkiego Spółdzielni Spożywców „Społem” w Poznaniu zadowolila się oświadczeniem kandydatki na bufetową („nie byłam karana”) i opinii się nie domagała, a zażądała opinii z poprzedniego miejsca pracy. — Także wbrew przepisom — wysłała ze znacznym opóźnieniem do Centralnego Rejestru Skazanych. W rezultacie odpowiedź stamtąd nadeszła dopiero... po ujawnieniu manka i zwolnieniu tej, która je spowodowała, z pracy.

Nieprzestrzeganie przepisów, normujących zatrudnianie na stanowiskach materialnie odpowiedzialnych, doprowadziło do tego, że H. Bi-

Refleksje z sali sądowej

Od nieprawdliwości do przestępstwa

sikiewicz została starszą bufetową bufetu WSS „Społem”. W ten sposób zaprzeczono szanse na to, by zapobiec nadużyciom. Z kolei, kiedy oskarżona już pracowała — właściwie od początku — można było od razu odpowiednio ingerować, by położyć kres nadużyciom, nie dopuścić do ich narastania.

Obowiązkiem starszej bufetowej było terminowe wysyłanie co 5 dni do dyrekcji WSS raportów (z dowodami przychodu i rozchodu). W III dekadzie stycznia dział konfrontacji dokumentów (Zakład Barów, Stołówek i Garmazerii WSS) nie miał zaś — mimo wielu monitów — raportów za okres od 21 do 31 grudnia. Spowodował tedy kontrolę. Ta stwierdziła, że w bufecie przebywają dwie osoby nie zatrudnione przez WSS i nie mające książeczek zdrowia.

— Kierowniczka, której stale pomagam w bufecie, wyjechała do Warszawy — powiedziała kontrolerka jedna z tych osób, zapytana o Helenę Bisikiewicz. — Chyba jutro będzie. Pani chce zbadać zapasy towarów? To niemożliwe, bo nie mam klucza do magazynu...

Biegły księgowy podczas postępowania karnego powie tak:

„Zastrzeżenia działu konfrontacji (co do rozliczania się oskarżonej — przyp. red.) jak i ustalenia kontroli

wystarczyły do podjęcia decyzji o natychmiastowym zamknięciu bufetu. Dział organizacji sprzedaży powinien zapoznać się z danymi dotyczącymi zapasu towarów na dzień 30 grudnia (36 000 złotych) i na 21 stycznia (89 600 złotych) porównać z normatywnym (30 000 złotych) oraz sprawdzić w bufecie ile tam jest artykułów”.

Spis towarów z natury został dokonany dopiero 1 lutego, a jego rozliczenie — chociaż w bufecie tak mało było produktów — zakończono po dwóch tygodniach. Wynik: 77 000 zł tych manka wywołał niemal taką reakcję, jaką spotyka się po zażyciu „Elenium”. Zamiast natychmiast oskarżoną o pełnienie funkcji bufetowej przystąpiono do tego w zwolnionym tempie. Najpierw było wystąpienie do dyrektora Zakładu Barów o zmianę starszej bufetowej. Dyrektor zaakceptował wniosek 21 lutego, a Rada Zakładowa 28 lutego. Inwentura zdawczo-odbiorcza została zaś wyznaczona na... 17 marca. Do tego dnia H. Bisikiewicz prowadziła bufet jak by nigdy nie. Dopiero 23 marca 1977 roku WSS skierowała do oskarżonej pismo:

„W związku z nieusprawiedliwioną nieobecnością w pracy od 18 mar-

ca do dzisiaj została Obywatelka skreślona z ewidencji pracowników tutejszego przedsiębiorstwa”.

Wymowa tego dokumentu jest właściwie taka: to nie pracodawca pozbył się mankowiczki, lecz ona porzuciła pracę. Uczyniła to kiedy minął miesiąc od ujawnienia manka w wysokości 77 000 zł. (15 lutego nastąpiło bowiem rozliczenie spisu przeprowadzonego dwa tygodnie wcześniej). Skutki pozostawienia H. Bisikiewicz na stanowisku bufetowej, mimo wykrzyka niedoborów w wysokości 77 000 zł, zostały przedstawione w piśmie WSS do MO z 17 lipca.

„Zawiadamiamy, że w dochodzeniu przeciwko H. Bisikiewicz o spowodowanie manka w okresie od 10 grudnia do 1 lutego w wysokości 77 000 zł, doszło następne manko ujawnione w inwenturze zdawczo-odbiorczej za okres od 1 lutego do 17 marca, które wynosi 88 000 złotych. W tej chwili prowadzimy uzupełniające postępowanie wyjaśniające”.

Fakt, o którym mowa w ostatnim zdaniu pisma WSS, to jakby uwiarygodnienie nieprawdliwości. Oto 17 marca przeprowadza się inwenturę zdawczo-odbiorczą, kilka dni później oskarżoną zwalnia się z pracy, a w

połowie lipca jeszcze trwa postępowanie wyjaśniające.

Helena Bisikiewicz za zagarnięcie towarów oraz pieniędzy pochodzących z utargów łącznej wartości co najmniej 110 000 zł została ukarana 6 latami pozbawienia wolności, 20 000 zł grzywny, utratą praw publicznych na 3 lata i konfiskata całości mienia. Ponadto zasądzone zostało od oskarżonej na rzecz WSS odszkodowanie w wysokości 110 000 zł. Na zasadzie amnestii umorzono postępowanie o spowodowanie niedoboru wynoszącego 45 000 zł.

W tym samym dniu, w którym za padł ten wyrok (jest on prawomocny), Sąd Wojewódzki w Poznaniu wydał postanowienie dotyczące zawiadomienia poznańskiego Oddziału WSS „Społem” o razących uchybieniach — w organizacji, nadzorze i kontroli — występujących w jego Zakładzie Barów, Stołówek i Garmazerii. Postanowienie mówi m. in. o „braku jakiegokolwiek zdecydowanej reakcji” na ewidentne objawy złej pracy oskarżonej i wytyka fakt dopuszczenia jej do dalszego prowadzenia bufetu mimo wykrzyka manka — 77 000 zł. W rzeczy samej sprawa ta pokazuje jak nie należy angażować pracowników materialnie odpowiedzialnych i jak nie należy postępować gdy są sygnały (a później dowody) ich nieuczciwości. Inaczej mówiąc świadczą, że przestrzeganie elementarnych prawideł w zatrudnieniu i zarządzaniu ogranicza, a często nawet uniemożliwia, przestępczą działalność takich jednostek jak oskarżona.

MICHAŁ ŁUCZAK

MARZEC

2

Czwartek

Helena
Pawła

Słońce: 6.38—17.33

TEATR

POZNAŃ

OPERA — g. 19 „Halka”.
MUZYCZNY — próba generalna.
NOWY — g. 19 „Czerwony ko-
gut leci wprost do nieba”.
LALKI I AKTORA — g. 17 „Kró-
lowa śniegu”.

KROTOSZYN

TEATR IM A. FREDRY (z Gnie-
zna) — „Fiegie koziolka z Ledni-
cy”.

ROGOŹNO

TEATR IM A. FREDRY (z Gnie-
zna) — „Jestem zabójcą” i „Nikt
mnie nie zna”.

KINA

CHODZIEZ Noteć: „Transameri-
can Express”.
CZARNKÓW: „Szkariatny pi-
rat”.
GNIEZNO Lech: „Zabity na
śmierć”; Polonia: „Nickelodeon”.
GÓRA: „Godzilla kontra Gi-
gan” i „Kadzi ma swoje piekło”.
GOSTYN: „Diabli mnie biorą”.
GRODZISK: „Kobieta w czerw-
nych butach” i „Księżniczka na
grochu”.
JAROCIN: „Godzilla kontra Gi-
gan” i „Lokator”.
KALISZ Kosmos: „Ostala z Ba-
hili”; Oaza: „Kobra” i „Wyspa
skarbow”; Stylowe: „Nie ujdzie
ci to płazem” i „Gorące polowa-
wanie”; Syrena: „Zabity na
śmierć” i „Jak car Piotr Ibra-
hima swatał”.
KEPNO: „Sprawa Gorgonowej”
cz. I i II „Rebus”.
KOŁO: „Omen”.
KONIN Centrum: „Wszyscy i
nikt” i „Wyspa skarbow”; Gór-
nik: „Rok święty”.
KOSCIAN: „Tędy wróg nie
przejdzie”.
KORNIK: „Żołnierze wolności”
cz. I i II.
KROTOSZYN: „Nieme kino” i
„Błękitny ptak”.
LESZNO: „Transamerican Ex-
press”.
NOWY TOMYSL: „Maratoń-
czyk” i „Zagłada Japonii”.
OBORNIKI: „Gorące polowa-
nie”.
OSTRÓW Roma: „Cenny depo-
zyt” i „Miłość stracona”;
Słońce: „Utracona część Katarzy-
ny Blum” i „Świat dziwnego za-
chodu”.
OSTRZESZÓW: „Diabli mnie
biorą”.
PIŁA Iskra: „Ebirah — potwór
z głębin” i „Dupont Lajlois”;
Koral: „Doktor Popaul”; Sołk:
„Gdzie się podział VII kompa-
nia”.
PLESZEW: „Szarada” i „Millo-
ner”.
RAWICZ: „Miłość w deszczu”.
SŁUPCA: „Superekspress w nie-
bezpieczeństwie”.
SREM Klubowe: „Mały książę”;
Słonko: „Śmierć z komputera”.
SRÓDĄ: „Omen” i „Grisza i
koń Żefir”.
SYCÓW: „Maratończyk” i „Szi-
ł żołnierze”.
SZAMOTULY: „Sprawa Gorgo-
nowej” i „Ułzana — wódz Apa-
czów”.
TRZCIANKA: „Nieme kino”.
TUREK: „Niewinne” i „Błękit-
ny ptak”.
WAŁCZ: „Zdziesiąta próba” i
„Karino” cz. I i II.
WAGROWIEC: „Każdy umiera
w samotności” i „Wielka podróż
Balka i Lelka”.
WRZESNIA: „Intryga rodzin-
na”.
WSCHOWA: „Maratończyk” i
„Dopóki bije zegar”.
ZŁOTÓW: „Godzilla kontra Gi-
gan”.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia;
9.05 Cztery pory roku; 11.25 Nie-
zapomniane stronice: „Granica”
— pow.; 11.40 Tu Radio Kierow-
ców; 12.25 Muzyka polskich me-
lodii; 13.10 Dla kl. I i II (wych. mu-
zyczne); „W marcu bywa tak...”;
13.20 Spotkanie z folklorem; 13.40
Kącik melomana; 14.10 Studio „Ga-
ma”; 14.20 Studio Relaks;
14.25 Studio „Gama”; 15.05 Ko-
respondencja z zagranicy; 15.10
Studio „Gama”; 15.55 Człowiek i
środowisko — gaw.; 16.10 Tu Jedyn-
ka; 17.30 Radiokurier — aud. in-
formacyjna SM; 18.25 Nie tylko
dla kierowców; 18.35 Koncert ży-
wych; 19.15 Przeboje bez słów;
19.30 Panorama polskiej piosen-
ki; 20.05 Rep. na zamówienie;
20.20 Wybitni soliści w repertu-
rze popularnym; 21.15 Gra zespołu
Osibisa; 21.30 Przeboje z Inter-
studia; 22.23 Lublin na muz. an-
tenie; 23.15 Koncert symf. muzy-
ki polskiej.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9,
10, 11, 12.05, 15, 18, 20, 21, 22, 23.

**PROGRAM II: 8 Dialogi i zbli-
żenia;** 9.30 Problemy kultury fi-
zycznej; 9.40 Tu Radio Moskwa;
10.10 Z teatralnego afisza; 10.15
„Pan Tadeusz” — fragm. książki
I-szej poematu A. Mickiewicza;
10.30 Jazz; 10.40 Nie ma margine-
su; 11.10 Konc. skrzypcowe kompo-
zycji polskich; 11.35 Poradnia Ro-
dzina; 11.40 Muzyka spod strzech-
y — Tarnowskie; 12.05 Czas do-
brych gospodarzy; 12.25 „Na miaz-
de piekiele” — fragm. pow.; 12.45
Tęże kompozytorów słowiań-
skich; 13.10 Ludzie ze społecznym
mandatem; 13.10 Pieśni polskie
z XVII w.; 13.35 Ze wsi i o wsi;
13.50 C. Debussy — II Sonata na
flet, altówkę i harfę; 14.10 Wje-
ciej, lepiej, nowocześnie; 14.25
Muzyka Haendla; 16.10 Polska mu-
zyka XX wieku; 16.40 Magazyn
informacji; 16.50 Radioexpress; 17
„Impresje jazzowe”; 17.20 „Nim
się książka ukaże”; „Inny kon-
sul” — opow. K. Kąkolowskiego;
17.40 Rep. literacki pt. „Portret
rodziny we wnętrzu”; 18 „Sto-
leckie aktualności muzyczne”;
18.25 Plebiscyt Studia „Gama”;
18.40 Śladem inwestowanych mi-
liardów; 19.10 Konc. fortep. S. Pro-

Poznańskie

Kiedy nastąpi kres
remontów nieustających?

Gruntowny remont domu zaplanowany zo-
stał na rok 1971. Niestety w tym okre-
sie prac nawet nie rozpoczęto i budynek „po-
ślizgiem wszedł” do planu na rok następny.
Powtórzyło się to jeszcze kilka razy. W 1976
roku chciano przenieść lokatorów do lokali
zastępczych, by budowlani mieli większą swo-
bodę działania. Wolnych lokali nie było jed-
nak, więc rozpoczęto remont zamieszkałego
budynku. Rychło okazało się, że dokumenta-
cja opracowana w 1970 roku jest nieaktualna:
w ciągu kilku lat „poślizgu” stan techniczny
domu znacznie się pogorszył. Obecnie remont
trwa w najlepsze (trafniej byłoby powiedzieć
„w najgorsze”), kosztorys został przekroczo-
ny już o 600 000 zł, a lokatorzy zlorzęcą,
szczególnie ci, których na zimę pozostawiono
(po rozbiórce ściany szczytowej) za parawa-
nem z desek...

Podobne perturbacje remontowe spowodowa-
ły, że ubiegłoroczny plan finansowy remon-
tów kapitałnych budynków mieszkalnych
(państwowych i prywatno-czynszowych) zo-
stał w Poznaniu nieznacznie przekroczo-
ny (wykonano prace wartości blisko 183 mln
zł), ale do wykonania planu rzeczowego za-
brakło 13 procent. Zamiast wyremontować 640
budynków uczyniono to tylko z 559.

Przyczyn jest wiele. Przedsiębiorstwa budo-
wnictwa komunalnego bardzo niechętnie pa-
rają się remontom, chociaż właśnie po to zo-
stały utworzone. Rzemiosło, które wykonało
43 procent ubiegłorocznych robót, nie może
zwiększyć swego udziału, bo nie pozwalają
na to limity, ograniczające korzystanie z u-
slug sektora nieuspołecznionego. Prócz niedo-
statku mocy przerobowej wynikającej także
z prymitywnego sprzętu i niedostatecznej
kwalifikacji brygad remontowych, na zwolnio-
ne tempo i złą jakość robót wpływa to, że
reguły nie opróżnia się domów przed remon-
tami. Lokatorów nie ma bowiem gdzie prze-
nieść. Poznań ma tylko kilkadziesiąt lokali za-
stępnych, a w mniejszych miastach większość
takich lokali... zniknęła. Stało się to za spra-

Domowa apteczka bywa obfi-
cie zaopatrzone. Fiolki, stoiczki,
butelki, drażetki, tabletki, syropy,
czopiki. Jest czym dyspono-
wać. Można zaoplikować sobie,
bliskim, znajomym. Pożyczycie
lekarstwo, które pomogło w ze-
szłym roku ciotce (zostało pół bu-
telki), w zamian dać jej zagra-
niczne tabletki, które koleżanka
ma jeszcze z leczenia w szpitalu.
Można sobie zażywać, oprócz
medykamentów przyniesionych
właśnie z apteki, te które zosta-
ły po ostatniej chorobie babci.
Były miały dobrą opinię poprzez
niego użytkownika. Pomogą na
pewno...

Samoobsługa w leczeniu trwa.
Tylko po zwolnienia trzeba uda-
wać się do poradni. Chyba, że
chce się udowodnić wszystkim wo-
koło (i nieraz ich wszystkich po-
zarażać), że grype lub inną cho-
robę można przechodzić i wyle-
czyć samemu. Ważne, by mieć
wiele w tym doświadczeń. I le-
ków.

A jednak zanim się przeknie-
po dwie różne tabletki z trzech
różnych fiolek i trzech źródeł,
warto sobie uświadomić, że le-
karstwo źle i samowolnie ży-
wane nie tylko nie leczy — ale
szkodzi. Tak więc, by uniknąć te-
go i nie przeszkadzać lekarzowi
w przywracaniu zdrowia, trzeba

kofiewa; 19.25 W. A. Mozart —
Serenada notturno D-dur KV 239
na dwie małe orkiestry; 20.10
Studio Relaks; 20.20 Arcydzieła muz.
XX wieku; 20.40 Trzydzieści Geo-
rge Philippa Telemanna; 22.15 Książ-
ki, które na was czekają; 22.30 „Nim
świeca zgaśnie” — nowe wiersze
K. Boczkońskiego; 22.40 „Trzy
opowieści z tatarskiego szlaku” —
magazyn literacki; 23.10 Madryga-
ły Carla Gounoda; 23.35 Co sły-
chać w świąteczny; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30.

**PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-
bi;** 9 „Krokodyl z kraju Karolin-
ny” — odc. pow.; 9.10 Na włos-
kim rynku pływającym; 9.30 Nasz
rok 78; 9.45 Dawne tańce i me-
lodie; 10.35 Kiermasz płyt wytwór-
ni Melodia; 11.05 Codziennie pow. w
wyd. dżw.; „Królowie przekleci”;
11.30 W tonacji trójki; 12.25 Za-
kierownia; 13.10 Powtórka z roz-
rywki; 13.50 „Torilla Fiat” —
odc. pow.; 14.10 Mistrzowie batali
— Fritz Reiner; 15.05 Śpiewa ze-
spół „Abba”; 15.15 Jazzowe nowo-
ści Polskich Nagrań; 15.40 Roz-
szyfrowujemy piosenki; 16.10 Praw-
dziwe zdarzenie w życiu F. Świ-
dra; 16.20 Muzykowanie; 16.45
Nasz rok 78; 17.05 Muz. poczta
UKF; 17.40 Wszystkie drogi pro-
wadzą do Nashville; 18.10 Polity-
ka dla wszystkich; 18.25 Czas re-
laksu; 19.10 Książka tygodnia — P.
Roth: „Gdy była porządna dziewcz-

Samoobsługa zakazana

uniknąć kilku „śmiertelnych grze-
chów”. Po pierwsze nie apliko-
wać sobie lekarstw (z wyjątkiem
doraźnie stosowanych środków
z domowej apteczki), nawet je-
śli są dostępne w aptekach lub
kiedyś zostały przepisane. Jeśli
zaś zażyliśmy, należy lekarzo-
wi o tym powiedzieć, gdyż obraz
choroby może być przez te le-
karstwa zamazany — i trudno
będzie postawić właściwą dia-
gnozę. Po drugie, jeśli lekarz za-
leca dawkowanie — to nie jest
to jego wadziśm, ale decyzja o-
parta na rozpoznaniu stanu na-
szego zdrowia i wiedzy o wła-
ściwości leku.

Często bywa tak, że pacjenci
w pierwszej fazie leczenia, kie-
dy czują się marnie zwiększają
dawkę („by szybciej pomogło”),
zaś kiedy poczną się lepiej,
zmniejszają ilość zażywanych le-
karstw („po co się mam truć”).
Jedną i drugą praktyką jest dla
zdrowia niekorzystna. Pierwsza
może wywołać przykre kompli-
kacje — druga, nawrót choroby
i uodpornienie się na leki. Zesła-
wu medykamentów przypisanych
w konkretnym przypadku, na da-
ną chorobę nie należy „uzupeł-
niać” po swojemu, bo może się

zdarzyć, że taka mieszanina be-
dzie trująca dla organizmu...

A samoleczenie i korzystanie
z rad innych? Nic bardziej nie-
bezpiecznego. Wcale nie znaczy
przecież, że jeżeli jakieś tabletki
uleczyły ciotkę z bólu głowy,
to pomogą i kuzynce. Bo prze-
cież ból głowy może być wywo-
łany wzrostem ciśnienia krwi i
rozszerzeniem naczyń mózgo-
wych i odwrotnie — spadkiem
ciśnienia. Może też wystąpić w
chorobach nerek, wątroby, przy-
nieświadczeniach i zaparciach.
Bywa również skutkiem źle do-
branych okularów, chorób oczu,
zapalenia zatok przynosowych.
Zaś źródło tego bólu wyszukać
może tylko lekarz. Właściwe le-
karstwo też.

Czego jeszcze nie wolno robić
z lekarstwami? Dla przykładu:
nie należy używać przetermino-
wanych, nie wolno popijać ich
alkoholem, nie trzeba zostawiać
bez zabezpieczenia tam gdzie są
dzieci, nie wolno wyrzucać...

A jeśli koniecznie coś dla wła-
snego zdrowia chcemy sobie za-
aplikować — może to być herba-
ta z sokiem malinowym, trochę
gimnastyki i spacer po parku.
(len)

19.15 Pocztówka dżw. z
Paryża; 19.35 Opera — Giuseppe
Verdi: „Lombardczyki”; 19.50
„Krokodyl z kraju Karolin-
ny” — odc. pow.; 20.10 Mini-max — czyli
minimum słów, maksimum muzy-
ki; 20.35 Fotoplastykon — Miasto
wiecznego święta; 21.10 Reminiscen-
cie muzyczne; 22.05 Śpiewa J.
Cash; 22.15 Interradio — aktual-
ności — magazyn; 23.10 Conrad
w poezji polskiej; 23.05 Między
dnem a snem.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12,
15, 17, 19.30, 22.

**PROGRAM IV: 6.45 Radio-
express na dzień dobry;** 7 To
samo, ale inaczej; 8 Gra Ork.
Bogdanowicza; 8.10 R-TV Szkoła
Średnia dla Pracujących — Bio-
logia, sem. II: „Na czym polega
regeneracja”; 8.25 Anatol Ladow:
„Kikimera”; 8.35 W kręgu spraw
rodzicznych: „Dziecko w grupie”;
8.55 Graj kapel!; 9 Dla kl. III i
IV (jęz. polski); „Uciełka w go-
ry” — słuch.; 9.20 Kwartety
smyczkowe Haydna; 10 Dla kl.
VIII (historia); „Uratowali od-
znieszenia”; 10.30 Estrada przy-
jaźni; 11 Dla kl. IV lic. (prope-
deutika nauki o społeczeństwie);
„Od turbin do obwodów scalo-
nych”; 11.30 J. F. Haendel —
fragm. z I aktu opery „Tamerla-
na”; 12.05 Czas dobrych gospodar-
zy; 12.25 Gelda płyt; 13 Jęz.
hiszpański; 13.15 Hiszpańskie me-
lodie ludowe; 13.30 Tu Studio

Sprawdzian kaliskich harcerzy



W Kaliszu odbył się IX Turniej Wiedzy Obywatelskiej „Socializm
przeobraża świat” z udziałem młodzieży szkół podstawowych,
zorganizowany przez Komendę Chorągwi ZHP, Kuratorium Oświe-
ty i Wychowania oraz ZW TPPR.

Do eliminacji finałowych zakwalifikowały się 33 zastępy ZHP (99
harcerzy) spośród 45 000 harcerzy szkół podstawowych. Ostatecz-
nie I miejsce uzyskał zastęp ZHP ze Szkoły Podstawowej nr 3 w
Pleszewie w składzie: Małgorzata Jóskowiak, Anna Kantczak i Re-
nata Kramer, II miejsce zajęła szkoła nr 2 w Sycowie, a III —
szkoła nr 4 w Krotoszynie.

Podczas turnieju wręczono komendantce Chorągwi Kaliskiej ZHP
— E. Podlas „Księgę Pokoju”. „Księga” zostanie przekazana ka-
liskiej delegacji na Międzynarodowy Festiwal Młodzieży i Studen-
tów w Hawanie. (zal)

Na zdjęciu: zdobywczy III miejsca z zastępu „Czarne słoty”
reprezentujące Szkołę Podstawową nr 4 w Krotoszynie.
Fot. — Z. Kroczyński

Konińskie

Więcej placówek usługowych

Przyjęte w Konińskim
wskaźniki rozwoju usług zmu-
szają do wydatnego powięk-
szenia bazy i sieci placówek
rzemieślniczych i punktów
usługowych.

W ubiegłym roku oddano pa-
wilon usługowy w Babiaku,
który wraz z obiektami handlo-
wymi tworzy gminne centrum
handlowo — usługowe. Turek
wzbogacił się o dom usług o
powierzchni 2 100 metrów
kwadratowych.

Zakres usług stale rozszerza
Wojewódzka Usługowa Spół-
dzielnia Pracy w Koninie dys-
ponująca już 200 placówkami.
W ubiegłym roku wartość ob-
rotów osiągnęła ponad 100 mi-
lionów złotych. Do roku 1990
zakłada się wzrost wartości
świadczonej usług o ponad
30 procent. Przybędzie kilka
osrodków usługowych w sie-
dzibach gmin.

Zamierzenia dotyczą przede
wszystkim rozwoju usług mo-
toryzacyjnych, pralniczych,
fryzjersko — kosmetycznych,
których niedostatek jest w Ko-
nińskim szczególnie odczu-
walny. Rozwój placówek us-
połecznionych uzupełnia czę-
ściowo lukę, która powstaje w
wyniku zamykania warszta-
tów prywatnych prowadzo-
nych przez rzemieślników w
wieku emerytalnym. (woj)

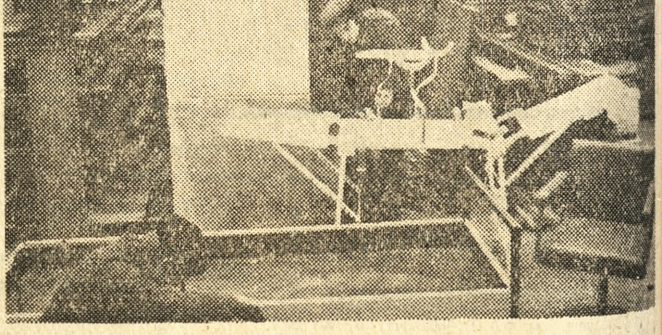
Czyny strażaków wartości 3,2 mln zł

Członkowie straży pożarnych w
Konińskim są w większości spo-
łecznikami, aktywizującymi swo-
je środowiska. Wartość czynów
społecznych, wykonanych przez
nich w roku ubiegłym wyniosła
3 280 000 złotych. Prace porząd-
kowe, budowa remiz, mieszczących

niejednokrotnie kluby kultury i
sale spotkań — to działalność naj-
częstsza.

Strażacy są też honorowymi
dawcami krwi, a w Strzałkowie
utworzyli bank tego cennego le-
ku.

Z Czarnkowa na statki



Hala produkcyjno-montażowa w Fabryce Sprzętu Okrętowego
„Meblomar” w Czarnkowie. Na zdjęciu: montaż mebli dla polskich
statków i promów.
Fot. — B. Kościelna

KOSZALIN W PROGRAMIE
OGÓLNOPOLSKIM — Pr. IV:

13.30—15 Muzyczny program stereo-
foniczny.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — RTSS. Język
polski (sem. 4 S. Wyspiański „We-
sele” — plan realistyczny dramat-
tu (powt.); 6.30 — RTSS. Historia
(sem. 4) — „Dojście Hitlera do
władzy, faszyzm w Europie”
(powt.); 9 — Język polski (kl. I
lic.) Poezja XVII w.; 10 — Język
polski (kl. II lic.) Mickiewicz —
Słowacki — Krasiński (powt.);
11.05 — Język polski (kl. VII)
— Eliza Orzeszkowa „ABC” (powt.);
12 — Język polski (kl. I—IV lic.)
„Poemat” (powt.); 12.45 — RTSS.
Język polski (sem. 2) — Adam Mic-
kiewicz najwybitniejszy przedsta-
wiciel romantyzmu w Polsce;
13.25 — RTSS. Matematyka (sem.
2) — Funkcja tangens i cotangens;
15 — Melodie w programie „Pie-
tuszka” Igora Strawińskiego w
wyk. Wielkiej Ork. Symf. pod
dyr. Jose Serebriera (USA); 15.30
— Kino Filmów Animowanych
(kol.); 16 — Dziennik (kol.); 16.10
— „Obiektyw”; 16.30 — „Ekran z
bratkiem”; a w nim polski film
fab. pt. „Znak orla”, odc. 3 pt.
„Sprzymierzeniecy” (kol.); 18 —
„Poligon”; 18.20 — „Śpiewam to-
bie zielonooca” — spotkanie z
Adamem Zwierzem (kol.); 18.50 —

Radzi myślnikom (kol.); 19 — Do-
branie dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieści
z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Ma-
sto przed sądem” — ang. film ki-
nematyczny; 22.15 — „Pegaz” — ma-
gazyn kulturalny (kol.); 23 —
Dziennik (kol.).

**PROGRAM 2: 16 — Poradnia
młodych;** 16.30 — „To lubię” —
program ukazujący plastyczne i
interesowania Andrzeja Ogi-
naja (kol.); 17.05 — Twarze Teatru —
Ferdinand Matysk; 17.45 — Sre-
dnie Sport — wokół stadionu
(kol.); 18.15 — Popołudnie pod-
rzy i przygody: „Ursus” — pro-
gram poświęcony Azji student-
ów Uniwersytetu Warszawskiego
w 1974 roku (kol.); 19 — „Te-
le-skop”; 19.20 — Dobranie dla mł-
odszych (kol.); 19.30 — Wieści
z dziennikiem (kol.); 20.30 NURT
— „Operacje myślowe”. Wykła-
d. dr. Marii Cackowskiej (nowo-
ści); 21 — NURT — „Psychologia
podstawy procesu uczenia się i
uczenia” cz. 1. Wyk. prof. dr.
Ziemowita Włodarskiego (powt.);
21.40 — NURT — „Praca jako
marka”; 22.10 — „Pracownicy
stolarski i ideologii socjalistycznej
nej”. Wyk. prof. dr. Mieczysła-
wa Michałka (powt.); 22.40 —
„Chłop” — odc. 9 pt. „Wielkanoc” film fab.
— produkcja polskiej (kol.); 23 —
funkcje: „Wychować — znaczący
dzieci”. Program dla rodziców.